

# Dziki zwierzęta na torach kolejowych – dlaczego dochodzi do wypadków?

## Wild animals on railway tracks - why do accidents happen?



**Joanna Żyłkowska**

Mgr

NEEL Sp. z o.o.

**Streszczenie:** Linie kolejowe stanowią stały element siedlisk dzikich zwierząt i zwykle nie mają dużego wpływu na ich funkcjonowanie w naturalnym środowisku. Czasem jednak, gdy zwierzę znajdzie się na torach podczas przejazdu pociągu, stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo. W artykule przedstawiono przyczyny kolizji pociągów z dzikimi zwierzętami wynikające z tego, jak funkcjonują zmysły i psychika zwierząt i jak postrzegają one linie kolejowe

**Słowa kluczowe:** Linie kolejowe; Oddziaływanie na środowisko; Dziki zwierzęta; Kolizje pociągów z dzikimi zwierzętami

**Abstract:** Railway lines are a permanent element of wildlife habitats and usually do not have a large impact on animals functioning in their natural environment. Sometimes, however, when an animal finds itself on the tracks while a train passes, they pose a deadly danger. The article presents the causes of wild animal – train collisions resulting from how the senses and psyche of animals function and how they perceive railway lines.

**Keywords:** Railway lines; Environmental impact; Wildlife; Wild animal – train collisions

*Człowiek patrzy na linie kolejowe jako na element infrastruktury transportu. Zwierzętom twórcy ten jawi się zupełnie inaczej. Jak? Przede wszystkim jest to element ich środowiska.*

Linie kolejowe w większości powstały tak dawno, że z punktu widzenia zwierząt istnieją „od zawsze”. Są tworami liniowymi przecinającymi pola i lasy, a poza torami i podsypką do linii kolejowej należą rowy odwadniające, skarpy nasypów lub przekopów, często także porośnięty niską roślinnością, okresowo koszony pas terenu. W praktyce szerokość całej linii kolejowej to kilkanaście lub więcej metrów odsłoniętej przestrzeni – miejsca doskonale nadającego się

zarówno na „stołówkę”, jak i na wygodną trasę wędrówek.

Linie kolejowe mają stosunkowo niewielkie oddziaływanie na otaczające je środowisko naturalne, stanowią jednak barierę w przemieszczaniu się drobnych stworzeń (płazów, gryzoni) i przyczynę śmierci pewnej liczby zwierząt. Paradoksalnie postęp techniczny, zwiększając bezpieczeństwo pasażerów, zwiększył śmiertelność zwierząt na torach. Jednym z powodów tej sytuacji jest większa prędkość pociągów, drugim – coraz lepsze wyciszenie linii kolejowej oraz zabezpieczenia przed drganiem podłoża, przez co zwierzęta znacznie później zauważają szybko i cicho nadjeżdżające pociągi.

### Zwierzę na torach

Polska wciąż może się pochwalić wysoką różnorodnością biologiczną. Mamy liczne tereny chronione. Występują u nas gatunki zwierząt, które w zachodniej Europie już prawie wyginęły. Gatunki pospolite, takie jak sarna, dzik czy lis, występują powszechnie na obszarze prawie całego kraju, często pojawiają się nawet w miastach. Przy inwestycjach o charakterze liniowym nie sposób ominąć wszystkich cennych przyrodniczo terenów, a tym bardziej wszystkich siedlisk pospolitych zwierząt. Tory kolejowe często przecinają ich terytoria, w wyniku czego zwierzęta przekraczają je,

przemierzając się w ramach swojej normalnej, codziennej aktywności. Gatunki migrujące mają też stałe trasy, po których wędrują na dalsze odległości – są to tak zwane korytarze ekologiczne o znaczeniu od regionalnego po ogólnoeuropejski. Niektóre gatunki zwierząt korzystają z nich cyklicznie w określonych porach roku (na przykład w porze godowej, gdy samce szukają samic, albo kiedy młode szukają nowych terytoriów po odłączeniu od matki). Przedstawiciele innych gatunków chętnie wędrują nimi przez cały rok (na przykład łosie). Z punktu widzenia ekologii niezwykle ważne okazuje się utrzymanie drożności korytarzy ekologicznych i umożliwienie zwierzętom swobodnej wędrówki, zasiedlania nowych terenów i wymiany genów między populacjami. Skrzyżowania tras migracji z drogami i liniami kolejowymi są miejscami, gdzie szczególnie łatwo o wypadek z udziałem przedstawicieli cennych przyrodniczo gatunków zwierząt.

Zwierzęta przekraczają tory również w sytuacjach wymuszonych – kiedy są gonione przez drapieżnika (albo są właśnie tym drapieżnikiem goniącym ofiarę) lub gdy zostaną spłoszone przez ludzi. W obliczu zagrożenia życia liczy się tylko to, aby zdążyć uciec. Gonione zwierzę bie-

gnie niemal na oślep, ma więc wtedy większą szansę wpaść pod pociąg, gdyż w mniejszym stopniu zwraca uwagę na otoczenie. Pociąg wydaje mu się zagrożeniem nieistotnym w porównaniu z drapieżnikiem za plecami. Na uciekające w panice zwierzę nie zadziałają żadne urządzenia mające zapobiegać ich śmiertelności – wysyłane przez nie bodźce są bowiem nieporównywalnie mniej istotne od żywego drapieżnika. Tego typu sytuację zarejestrowały zamieszczone przy torach kamery monitoringu – wybrane klatki filmu przedstawiają fot.4-5.

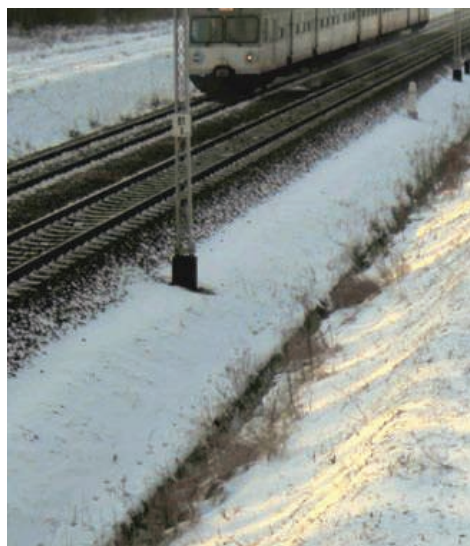
Na uwagę zasługuje także problem zwierząt żyjących w stadach i trzymających się razem (sarny, jelenie, dziki). Dokąd idzie przewodnik stada, tam pójść wszyscy jego członkowie. Czasem przewodnik przekracza drogę lub linię kolejową, gdy nie widać jeszcze nadjeżdżającego pojazdu, ale kiedy drogę pokonuje ostatnie zwierzę, pojazd jest już blisko. Pojedyncze zwierzę stara się za wszelką cenę uniknąć rozdzielenia od reszty stada i woli podjąć ryzyko przebiegnięcia tuż przed nadjeżdżającym pociągiem, niż zostać po drugiej stronie torów.

Zazwyczaj samo torowisko jest mało przyjaznym miejscem dla zwierząt, zdarzają się jednak sytu-

acje, że zwabia je ono do siebie. Zimą, kiedy wszędzie zalega gruba pokrywa śnieżna, odśnieżone tory okazują się najwygodniejszą drogą wędrówki. Wiosną, podczas niedoborów pożywienia, skarpy pokryte niską roślinnością stanowią cenne pastwisko. Zwierzęta wszystkożerne (lisy, dziki, bieliki) mogą też penetrować tory w poszukiwaniu resztek potraconych zwierząt.

## Postrzeganie pociągu przez zwierzęta

Ze środowiska bezustannie napływa fala bodźców oddziałujących na wszystkie zmysły. Większość jest tylko tłem dla ważnych informacji. Nie zwracamy uwagi na stałe, niezmiennicze elementy otoczenia, nie przykładamy większej wagi do ogólnego szumu informacyjnego – i podobnie czynią zwierzęta. Jeżeli jakiś zapach lub dźwięk nie wiąże się ani z niczym pożądanym, ani z niczym groźnym, to zwierzę wydaje się go nie dostrzegać. Brak reakcji nie musi oznaczać, że zwierzę czegoś nie widzi lub nie słyszy – może po prostu ignorować daną rzecz jako nieistotną. Aby zrozumieć zachowania zwierząt należy pamiętać, że wprawdzie ich zmysły są często znacznie czulsze niż ludzkie, jednak zwierzęta nastawiają się



1-3. Sarna goniona przez psy przebiega przez tory tuż przed nadjeżdżającym pociągiem (obrazy z kamery monitorującej linię kolejową E20) źródło: SGGW





4-5. Jelenie i dziki przechodzące przez linię kolejową E65 (obrazy z kamery monitorującej linię kolejową E65) źródło: SGGW

na spostrzeganie konkretnych rodzajów bodźców. Płochliwe sarny czy jelenie są szczególnie wyczułone na znaki mogące świadczyć o obecności drapieżników: zwracają baczność uwagę na wszelki ruch w swoim otoczeniu, rozglądają się, słysząc krzyki alarmowe ptaków, omijają miejsca z zapachem wilków. Z drugiej strony, aby niepotrzebnie nie marnować energii na bezsensowne ucieczki, szybko uczą się ignorować to, co okazuje się niegroźne – nawet jeśli jest to ogłuszający warkot piły mechanicznej albo przejeżdżający w odległości 20 metrów pociąg.

Jak już wspomniano, zwierzęta reagują przede wszystkim na te sygnały, które mogą zwiastować ich naturalnego wroga. Skąd jednak wiedzą, jaki dźwięk i jaki zapach uznać za taki sygnał? Zasadniczo wiedza ta jest zapisana w genach, a więc instynktowna. Zwierzęta urodzone w niewoli również reagują na pewne sygnały, nawet jeśli nigdy wcześniej się z nimi nie spotkały. Te sygnały to tak zwane bodźce kluczowe. Występują także wyuczone reakcje na określone bodźce – jeśli matka pokaże swoim młodym, że coś jest niebezpieczne, młode również będą się tego obawiać. A jeżeli zwierzę się nauczy, że hałas piły mechanicznej nie pociąga

za sobą żadnego niebezpieczeństwa – nie będzie przed tym dźwiękiem uciekać. Sygnały pochodzące od wytworów cywilizacji, w tym wypadku od jadącego pociągu, nie należą do bodźców kluczowych. Hałas i widok pociągu mogą być nieprzyjemne czy niepokojące przez swoją intensywność. Jednak gdy obserwuje się pociąg, stojąc bezpiecznie na poboczu, to jego „zachowanie” nie wskazuje na to, by miał zamiar zaatakować. Jeśli zwierzę nie nauczy się, że pociąg jest niebezpieczny, nie będzie się go bać. Niestety, taka nauka często kończy się śmiercią potraconego zwierzęcia.

Istotne zjawisko to tak zwany dystans ucieczki, czyli graniczna odległość zbliżającego się obiektu, po przekroczeniu której zwierzę ucieka. Odległość ta zależy i od samego zwierzęcia, i od rodzaju zagrożenia. Groźny drapieżnik powoduje ucieczkę z daleka, mniej groźny zdoła podejść znacznie bliżej. Przy zagrożeniu spoza repertuaru zapisanego w genach dystans ucieczki jest bardzo mały – dopiero gdy pociąg znajduje się tuż-tuż, zwierzę ucieka. Ponadto pociągi poruszają się szybciej niż znane drapieżniki, decyzja o ucieczce często jest więc podejmowana przez zwierzęta zbyt późno.

Gatunki, które prawie nie mają naturalnych wrogów, przykładowo żubry, mogą wcale nie reagować na takie obiekty, jak samochody czy pociągi, a w razie „ataku” – odpowiedzieć kontratakami. Natura wyposażyła je w ogromną masę, siłę oraz w rogi. W naturalnym środowisku to inne zwierzęta schodzą żubrom z drogi, więc przedstawiciele tego gatunku nie widzą powodu, by ustąpić przed nadjeżdżającym pojazdem.

Na podstawie przedstawionych argumentów można stwierdzić, że pociąg pod żadnym względem nie kojarzy się zwierzętom z zagrożeniami, na które reagowałyby instynktownie. Pociąg nie pachnie, nie brzmi, nie wygląda i nie porusza się jak drapieżnik. Podróżni nieraz mogą przez okna pociągu obserwować różne zwierzęta, w tym stadka płochliwych saren pasących się tuż przy torach. Przyzwyczyły się one do widoku pociągów, do hałasu i do drgań, więc nie reagują nawet lekkim zaniepokojeniem. Utwierdzają się w przekonaniu, że przejeżdżający pociąg nie jest dla nich groźny – aż do chwili, gdy kiedyś znajdą się na torach tuż przed nim. ◀